

UZASADNIENIE

Wyrokiem wstępnym z dnia 6 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach uznał powództwo E. S. (1) przeciwko Gminie Miejskiej P. o zapłatę za usprawiedliwione w zasadzie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na ustaleniach, że w dniu 19 marca 2013 r. w P. około godz. 15.00 miał miejsce wypadek, w wyniku którego uszkodzona została E. S. (2). Przyczyną wypadku było poślizgnięcie się na śliskim, pokrytym warstwą śniegu chodniku, przyległym do posesji znajdującej się pod adresem ul. (...). Zięć powódki wykonał zdjęcie miejsca zdarzenia w dniu wypadku około godziny 16.00 – godzinę po wypadku. W dniu zdarzenia opady śniegu występowały nocą oraz w dzień.

O godz. 12.03 na terenie miasta P. zanotowano opady śniegu, temperaturę 2°C, temperaturę punktu rosy -2°C, wilgotność 75%, prędkość wiatru 14 km/godz. Po południu opady śniegu były małe – do godz. 19.00. Nocą i w godzinach rannych odnotowano temperatury ujemne oraz zamieć o godz. 1.00. Od godz. 12.00 do godz. 15.00 utrzymywała się dodatnia temperatura powietrza (+1,- +2 °C) . Potem zanotowano temperatury ujemne.

Podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie czystości i porządku na miejscu zdarzenia jest Gmina Miejska P. – Zarząd Dróg i Z. Miejskiej w P., posiadająca w dacie wypadku ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W.. W dniu wypadku teren zdarzenia był odśnieżany. Brak dokumentów pozwalających ustalić dokładny czas oraz częstotliwość odśnieżania chodnika w miejscu zdarzenia.

W dacie zdarzenia na terenie miasta pracowały trzy brygady odśnieżające, po trzy osoby w każdej brygadzie oraz kierowca. W rejonie miejsca zdarzenia (osiedle (...)) prace porządkowe obejmujące przystanki, chodniki i przejścia dla pieszych oraz kontrola stanu dróg prowadzone były przez całą dobę.

Kontrole stanu chodnika w rejonie zdarzenia przeprowadzone zostały:

- o godz. 1.30 (adnotacja: drogi zaśnieżone i miejscami pozawiewane),
- o godz. 14.00-14.30 (adnotacja: błoto pośniegowe),
- o godz. 18.30 – (adnotacja: biała, ubita, przejezdna, zgodnie ze standardem”.

Już po północy dokonano objazdu dróg i po stwierdzeniu dużego zaśnieżenia i tworzenia się lokalnych zasp wydano dyspozycję wyjazdu dla wszystkich ekip porządkowych o godz. 2.30. Prace porządkowe w rejonie, na terenie którego zdarzył się wypadek prowadzono również od rana od godz. 7.30 (data wyjazdu samochodu z ekipą i sprzętem) - przez 7,5 godziny. Kolejna ekipa porządkowa wyjechała na trasę o godz. 15.30

Odśnieżanie w rejonie zdarzenia było dokonywane bądź przy pomocy pługa wirnikowego bądź przy pomocy łopat. Z uwagi na fakt, że miejsce zdarzenia jest drogą wewnętrzną, nie zostało posypane piaskiem.

W chwili wypadku chodnik pokrywała warstwa świeżego śniegu. Pośrodku wydeptana była ścieżka. Obok ścieżki była warstwa śniegu ok. 5 cm. Chodnik nie został posypany piaskiem ani solą.

Powódka zgłosiła szkodę (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W., które pismem z dnia 28 kwietnia 2014 r. odmówiło uznania roszczeń zgłoszonych w związku ze zdarzeniem z dnia 19 marca 2013 r., jako powód odmowy podając brak winy po stronie ubezpieczonego (pismo k. 16).

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w oparciu o powołane dowody z dokumentów oraz zeznania świadków, które nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości i nie były kwestionowane przez strony.

Przedstawione przez pozwanego dokumenty w postaci raportów i meldunków dyżuru z okresu od 18 marca 2013 r. w godz. 23.00 do dnia 19 marca 2013 r. w godz. 23.00 potwierdzają wykonywanie przez zarządcę drogi prac porządkowych i kontroli m. in. w rejonie osiedla (...), na którym znajduje się miejsce zdarzenia oraz ciągłego monitorowania warunków pogodowych.

Sąd dał wiarę ww. dowodom w zakresie, w jakim potwierdzają istniejące na terenie miasta w tym dniu trudne warunki pogodowe (opady śniegu, zamiecie, zmienne temperatury), stan nawierzchni dróg na skutek tych warunków (zaśnieżenie, błoto pośniegowe) oraz prowadzenie przez zarządcę dróg prac porządkowych na terenie miasta oraz osiedla (...).

Sąd uznał jednakże, że dokumenty te są zbyt mało szczegółowe w zakresie opisu tras, na jakich prowadzone były prace porządkowe w dniu zdarzenia.

Stwierdzić należy, iż adnotacja w raporcie pracy w godz. 7.30 - 15.00, czyli czasie najbardziej zbliżonym do daty wypadku powódki, odnosi się do rejonu całego osiedla (...), gdzie prace prowadzone były przez 7,5 godziny. Wcześniejszy raport (godz. 23.00 – 7.00) posługuje się określeniami „trasy A i B” oraz wyłącznie nazwami głównych ulic. Tak sporządzone dokumenty nie pozwalają odtworzyć, choćby zbliżonych, tras przejazdu ekip sprzątających na terenie całego miasta oraz ustalić okresów czasowych, w jakich wykonywane były prace na poszczególnych trasach. Dokumenty te, ze względu na dużą ogólność zawartych w nich informacji, nie mogą stanowić dowodu potwierdzającego, że w warunkach nieregularnych opadów śniegu przez cały dzień, w chwili wypadku nawierzchnia chodnika, po której poruszała się powódka była zabezpieczona przed śliskością i nie stwarzała zagrożenia dla użytkowników drogi.

W małym zakresie do ustaleń poczynionych przez Sąd przyczyniły się zeznania świadka S. W.. Świadek ten nie był w stanie odnieść się konkretnie do stanu bezpieczeństwa w miejscu wypadku ani chociażby na długości ulicy (...); opisywał ogólnie sposoby, jakimi w dacie zdarzenia porządkowany był i monitorowany teren całego miasta oraz teren całego osiedla (...), posiłkując się ww. raportami i meldunkami dyżuru.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawą materialnoprawną roszczenia powódki jest art. 415 k.c., który przewiduje oparcie odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadzie winy.

Niesporne między stronami było, że za utrzymanie chodnika w odpowiednim stanie odpowiedzialność ponosi Gmina Miejska P..

Przedmiotem sporu między stronami jest, czy pozwany dopuścił się zaniechania w zakresie ciężącego na nim obowiązku – na odcinku chodnika, na którym doszło do wypadku.

W warunkach atmosferycznych stwarzających ryzyko zaśnieżenia lub oblodzenia chodnika praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia.

Pozwany wykazał, że na terenie znajdującym się w jego zarządzie, w warunkach ciągłych opadów śniegu, prowadził prace porządkowe przez całą dobę, za pośrednictwem trzech brygad zaopatrzonych w sprzęt do usuwania śniegu oraz dodatkowo przeprowadzał czynności kontrolne stanu sprzątej nawierzchni.

Jest bezsporne, że prace te prowadzone były w różnych porach i z różną częstotliwością w poszczególnych rejonach miasta. Nie wiadomo kiedy i jak często była sprzątana i kontrolowana ulica (...), na której doszło do wypadku.

Pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających prowadzenie robót porządkowych w czasie poprzedzającym wypadek w miejscu wypadku.

Zeznania pozwanej, świadka C. K. oraz dokumentacja fotograficzna potwierdzają zaleganie śniegu w miejscu zdarzenia.

Z zeznań świadka S. S. wynika, że ulica (...), określona jako „droga wewnętrzna” nie była posypywana piaskiem przez zarządcę drogi. Tymczasem panujące warunki atmosferyczne, zwłaszcza zmieniająca się w ciągu dnia temperatura powietrza (z ujemnej na dodatnią i znów na ujemną), sprzyjały zlodowaceniu zalegającego na chodniku śniegu, zatem konieczne było zabezpieczenie go piaskiem bądź innym środkiem antypoślizgowym.

Dowody te wskazują, że pozwany nie dopełnił swych obowiązków przy zabezpieczeniu odcinka drogi, na którym miało miejsce zdarzenie szkodowe.

W wyniku wypadku E. S. (2) doznała uszkodzenia ciała i związanej z tym krzywdy. Powódka zmuszona była ponieść koszty leczenia.

Wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej zostały spełnione (zdarzenie wywołujące szkodę – zaniechanie zarządcy drogi, sama szkoda w postaci uszczerbku na zdrowiu i wreszcie adekwatny związek przyczynowy je łączący).

Uzasadnione są zatem roszczenia o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, znajdujące oparcie w art. 444§1 i art. 445§1 k.c.

Podstawę wydania wyroku wstępnego stanowi art. 318§1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany zarzucając mu naruszenie art. 415 k.c. polegające na niesłusznym uznaniu, iż co do zasady pozwana Gmina Miejska P. ponosi odpowiedzialność za wypadek w dniu 19.03.2013r. około godz. 15, któremu uległa powódka podczas gdy w rzeczywistości w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie można pozwanej Gminie przypisać winy w świetle art. 415 k.c. w związku z przepisami ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985r. (Dz.U. z 2004r. Nr 204 poz. 2086 ze zm.), które to przepisy zarówno w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia jak w brzmieniu aktualnie obowiązującym nie nakładają na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi, chodnika w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkownikom, lecz przewidują obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających między innymi do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenie do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu (art. 20 w/w ustawy o drogach publicznych).

W oparciu o powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do zasady w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przytoczone orzeczenie zostało oparte na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje je za własne, zwłaszcza że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie została w apelacji podważona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podzielenia stanowiska apelacji co do meritum sprawy, dzieląc tak wywód prawny Sądu Rejonowego, jak i wnioski co do braku podstaw przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę powódki.

Istota sporu w niniejszej sprawie koncentruje się wokół kwestii winy pozwanej za zaniechanie polegające na braku wymaganej staranności w wykonywaniu jej obowiązków w postaci odśnieżenia chodnika przy ul. (...) w P., na którym doszło do upadku powódki.

Poza sporem pozostaje fakt, że chodnik, na którym doszło do upadku powódki pozostaje w zarządzie pozwanej, a zgodnie z art. 4 i 20 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 460), do zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, co obejmuje także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Ponadto na gminie ciąży obowiązek dbania o czystość i porządek, na co wskazuje art. 3 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2016 r. poz. 250), a mianowicie gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności: zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników w okresie zimowym.

Wprawdzie, przepisy powołanej powyżej ustawy o drogach publicznych nie nakładają jak podnosi w apelacji pozwany na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi, czy też chodnika w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkownikom, albowiem przy gwałtownych opadach śniegu, czy występującej gołoledzi często nie ma możliwości całkowitego wyeliminowania niedogodności związanych z panującymi warunkami atmosferycznymi, przepisy jednak przewidują obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenia do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu.

W sprawie niniejszej nie zostało wykazane aby pozwana, w miejscu w którym doszło do upadku powódki, podjęła działania mające na celu bezpieczne korzystanie przez pieszych z chodnika. Sąd miał w tym zakresie na względzie fakt, że warunki atmosferyczne w dniu 19 marca 2013 r. były trudne, bowiem występowały opady śniegu i zmienne temperatury, jednakże nie miały one charakteru jakiś nadzwyczajnych warunków pogodowych.

Nie kwestionując zatem faktu, że pozwana nie ma obowiązku uzyskania rezultatu w postaci całkowitego usunięcia śliskości w czasie opadów śniegu, to jednak okoliczności sprawy wskazują, że chodnik w miejscu wypadku w tym dniu (przynajmniej w chwili wypadku) nie był należycie uprzątnięty i pokrywała go warstwa świeżego śniegu. Potwierdza to choćby dowód z dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia, które to zdjęcie wyraźnie przedstawia na chodniku zalegającą warstwę śniegu oraz nieuprzątnięte błoto pośniegowe, trzeba tu zaznaczyć, że przedmiotowe zdjęcie nie było kwestionowane przez stronę pozwaną.

Wprawdzie, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu wypadku teren zdarzenia był odśnieżany, jednak pozwana nie przedstawiła dokumentów pozwalających ustalić dokładny czas oraz częstotliwość odśnieżania chodnika w tym miejscu. Przedstawione przez pozwaną dokumenty ze względu na dużą ogólność zawartych w nich informacji mogą stanowić dowodu potwierdzającego, że w warunkach nieregularnych opadów śniegu przez cały dzień, w chwili wypadku nawierzchnia chodnika, po której poruszała się powódka była zabezpieczona przed śliskością i nie stwarzała zagrożenia dla użytkowników drogi.

Powyższe świadczy o nienależyтым wykonywaniu przez pozwaną obowiązków i uzasadnia twierdzenie, że jest ona podmiotem odpowiedzialnym (winnym) w rozumieniu art. 415 k.c. za szkodę, jakiej doznała powódka w dniu 19 marca 2013 r.

Apelacja pozwanej okazała się zatem nieuzasadniona i z mocy art. 385 k.p.c. należało ją oddalić.